

KURJER WARSZAWSKI

Środa.

N^o 152.

Jutro, Śgo Benona B.

Dnia 3 (15) Czerwca. — Rok 1853.

W mieście *Tyszowcach* w Gub: *Lubelskiej*, wzniesioną będzie nowa parafjalna Świątynia **PANSKA**; na budowę której z polecenia Wyższej Władzy, przeznaczoną już została według anszlagu summa rs. 10,231 kopiejek 3¹/₂.

Wczoraj o godzinie 10tej rano, Jej KRÓLEWSKA MOŚĆ NAJJAŚNIEJSZA ANNA PAWŁÓWNA, Królowa Wdowa *Niderlandzka*, opuściła *Warszawę*, udając się wraz z Swoim orszakiem do *Petersburga*.

JW. Xiądz Tadeusz Hra: *Lubiński*, Biskup *Rodopoliński*, Sufragan Dyeceji *Kujawsko-Kaliskiej*, przybył onegdaj z *Włocławka* do *Warszawy*, na statku parowym *Włocławek*; a wczoraj wyjechał do *Nowej-Aleksandrii*; zkąd następnie uda się do *Sandomierza*.

W Cesarstwie znajduje się pięć szkół ogrodnich. Są one w *Odessie*, w *Penzie*, w *Bessarabji*, w *Ekaterynostawiu* i w *Astrachanie*.

Jutro, jako w szóstą rocznicę skonu ś. p. Teressy z Xiążąt *Lubomirskich* Xiężnej *Jabłonowskiej*, odprawione zostanie w Kościele Ś. KRZYŻA, o godzinie w pół do 11ej z rana, Nabożeństwo żałobne za spójność duszy Nieboszczyki.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele **XX. Kapucynów**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Edwarda-Augusta *Landiego*, b. Nauczyciela Szkół Rządowych; na które, pozostała Wdowa i Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Onegdaj zeszła z tego świata ś. p. Franciszka z *Güntrow Krämer*. Pozostały w smutku Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok z Kaplicy **XX. Reformatorów**, dziś o godz: 6tej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Alexander *Lepigé*, Właściciel dóbr *Lutobroku* w Gub: *Płockiej* położonych, przeżywszy lat 28, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Siostrami zmarłego, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mając.

Niezbyt dawno donieśliśmy o skonie ś. p. Gabrielo-wej *Luniewskiej*, Siostry naszego znakomitego powieściopisarza J. I. *Kraszewskiego*; gdy dziś znowu odbieramy wiadomość o skonie jej babki, ś. p. *Malskiej*, która szczególnym zbiegiem okoliczności tegoż dnia co i jej Wnuka, świat ten pożegnała; a choć o sześćdziesiąt mil były od siebie odległe, Wnuka umierając, powiedział że jej Babka dziś umrze, a ta ostatnia w chwili skonu wyrzekła: że jej droga Wnuczka dziś już umarła!

W zeszłym miesiącu skończył zawcześnie w majątności swej *Dobierzowice* nad *Szląską* granicą, cichy żywot, ś. p. Kajetan *Półkoźic Załassowski*. Ile cnót z czystej i na własny uszczerbek nieogłędnej miłości bliźniego pochodzących może objąć serce człowieka, tyle ich liczył i szlachetnie wykonywał zaży *Kajetan*; a te kilka słów będących słabem tylko odbiciem powszechnego w okolicy żalu, niechaj stanie za cały jego nekrolog.

W d. 17 b. m., odbędzie się w *Płocku*, egzekucja postawienia pod pręgierzem Karola *Bejger*, prawomocnymi wyrokami za podpalanie, na pozbawienie wszelkich praw, i osiedlenie w *Syberji* skazanego.

W ciągu bieżącego półroczu, ukończony zostanie druk w *Wilnie*, *Bazarza Polskiego*, zbioru baśni, powieści i gawęd ludowych, przez A. J. *Glińskiego*, którego dwa pierwsze tomy już wyszły z druku, i są w handlu xięgarskim.

P. Franciszka *Cichočka*, w domu pod Nr 123 przy ulicy *Piekarskiej*, i P. Franciszka *Chynowska*, w domu pod Nr 153 przy ulicy *Dunaj*, szkoły elementarne prywatne żeńskie utrzymujące, takowe zamknęły.

Ogród *Botaniczny*, który z rokiem każdym nabiera większych piękności, i w r. b. nowo-przyozdobiony został w części swojej botanicznej, przed gmachem Obserwatorium. W pośrodku dawnego kłonu i jego zarośli, wycięto nową ścieżkę i umieszczono w niej kilka ławek. Tę drogę od dni kilku wybierają spacerujący, którzy przez ogród *Botaniczny* przechodząc, udają się do rozkosznych *Łazienek Królewskich*.

Z każdym dniem zwiększa się dowóz *wełny* na targ *Śto-Jański*. Licznie zebrani na ten jarmark Kupcy, już przystępują do interesów, mianowicie o *wełnę* dotąd niezakontrowaną. Interessa te, niewątpliwie będą pomyślne dla sprzedających. Wczoraj przeważono *wełny*: na składzie Bankowym i na wagach miejskich pudów 4,535; do czego dołączając wagę dni poprzednich, przeważono w ogóle pudów 7,203. Dowóz ciągły mimo deszczu, trwa nieprzerwanie; znakomitsze partje dostarczono z *Żychlina* pud: 409; z *Łaniet* 223; z *Cze-miernik* 207; z *Szczawina* 159. — P. *Ekstein* od lat 20tu kilku znany klasyfikator, któremu powiększej części wielu Obywateli tak w Królestwie jak i w Cesarstwie zawdzięcza poprawę chowu owiec, w tym czasie sprowadził 35 *tryków Saskich* z najszlachetniejszych owczarni, stosując się w tym względzie do potrzeby i położenia kraju tutejszego. Tryki te znajdują się w domu P. *Tyzlera* przy ulicy *Długiej* Nr 590; tamże są tryki z wzorowej owczarni *Zegrzeńskiej*, Hra: St: *Krasin-skiej*.

Prawo hipoteczne w Królestwie Polskiem objaśnione przez Walentego *Dutkiewicza*, Radcę Stanu, Pomo-cnika Naczelnego Prokuratora w IXtym Departamen-

cie Rządzącego Senatu, b. Professora Prawa Cywilnego, oddane zostało na skład główny do wyprzedania, Michałowi *Frühling*, mającemu Xieęgarnię swoją na rogu ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu Hrabów *Zamoyskich*.

Od Poniedziałku, odbywa się codziennie w sali ciągnięć gmachu Loterii, aż do zupełnego ukończenia, wyciąganie numerów przegranych w 81ej *loterii klasycznej*.

A więc z dniem dzisiejszym ustaje wesoły śpiew *słowika*, świegotanie znaczniejszej liczby ptastwa leśnego i ogrodowego, bo to dziś Stego WITA, a na *Sty Wit*, *słowik cyt*.

Dziś o godzinie 5tej z południa, otwarte zostaną dla Publiczności trzy bramy ogrodu *Saskiego*, na wiadomą zabawę. Przypominamy wszakże raz jeszcze iż Osoby, które przyjąć raczyły na siebie pełnienie różnych na tej zabawie obowiązków, zechcą zająć swe miejsca na godzinę wcześniej, to jest o 4tej z południa.

W tych dniach na *kolei żelaznej* tutejszej, zdarzył się zabawny wypadek, zakrawający na polowanie. Wyślany drogą parociąg, bez żadnych wagonów, spotkał siedzącego pomiędzy szynami *zająca*. Gdy maszyna zbliżyć się zaczęła, *kot* strzygnął kilka razy *słuchami*, stanął *stłupku*, a potem zaczął uciekać. *Zajęce* jak wiadomo, mianowicie ścigane, biegną zwykle ścieszkami, to też i *kot* spłoszony, biorąc linię *kolei żelaznej* za drogę, a nieprzewidując jej nieskończoności, puścił się samym jej środkiem. Tymczasem, machina również pędziła, i w miarę długiego biegu *kota*, coraz bardziej zbliżała się do niego, tak dalece, że jak to mówią siedział mu na karku. *Kot* smarował, co tylko sił mu wystarczało, a każdy pogwizd maszyny w opętany wprawiał go kłopot. Gdy już widział niepodobieństwo ucieczki, chciał *zrzucić* z drogi, i kopnąć się w rów, ale w tejże chwili trącił nosem około *parociągu*, i odrzucony na szań, padł na miejscu, stawszy się ofiarą nieznajomości wynalazków tego stulecia, czyli *dróg żelaznych* i parociągów. Maszynista naturalnie wstrzymał machinę, i zabrawszy niespodziewaną zwierzynę, przywiózł ją do *Warszawy*. Co dziwniejszego, że był to *kot* stary, i jak to mówią po myśliwsku *gracz*, ale jak widać nieobeznany z potęgą *pary*.

Mamy już drożdże prasowane, w *Morawji* wyrabiają *piwo* w *massie*. *Piwo* to sproszkowane, przechowywa się wybornie.

Świecąca przy ulicy *Długiej*, *gwiazda*, zwraca uwagę *gastronomów*. Jest to jak wiadomo godło handlu winnego P. Mikołaja *Segedy*, pod Nrem 489b, gdzie oprócz win *węgierskich* najrozmaitszego gatunku, są także i rozliczne przekąski, ściągające zawsze licznych smakoszy.

Po kilku-milowej podróży wśród skwarów teraźniejszego lata, zjechało się dwóch podróżnych w słynnej restauracji *Garwolińskiej*. Obiadek zastano doskonały, kurczętą, sałatę i szparagi, skonsumowano z apetytem, a tymczasem rozprawiano o dokuczliwym upale wśród drogi. W tem służący podróżnego jadącego z *Warszawy*, wnosi kształtne naczynie; ciekawość przytomnych

wzrasta na widok poruszania korby u tegoż naczynia utwierdzonej. Działwa przez otwarte okno gapiąca się, oczekiwała rychło z tej *katarynki* wykreśli się jaki *obertas* lub *mazur*; gdy w tem zdjęto pokrywę, a w miejsce *obertasa*, pokazały się doskonałe *lody pomarańczowe*. Była to jedna z maszynek do robienia lodów *bez lodu*, które od niejakiego czasu w oddziale mechanicznym przy zakładzie P. *Pika*, Optyka m. *Warszawy*, są wyrabiane. Nadmieniamy jeszcze, że maszynki te doskonale przy wyprawach *łowieckich*, równie zastosowane być mogą. Wszakże, za 10 rs., w tę supryzę można się raz na zawsze zapewnić: naczynie zaś łatwo i bez uszkodzenia w najodleglejsze strony przesyłane być może.

Zaonegdaj wrócili do *Warszawy*, z artystycznej podróży w Cesarstwie odbytej, młodzi wirtuozi PP. *Ferdynand* i *Edward Dulcken*. W *Białymstoku* dali 2 koncerty, w *Grodnie* 3, w *Kownie* tyleż, w *Wilnie* (w teatrze) 2, w *Rydze* 5, w *Mittawie* poranek muzyczny, w *Parnawie* 1, w *Rewlu* i *Dorpacie* po jednym koncercie, w *Pskowie* 2, w *Dünaburgu* 2, z kąd na *Wilno* wracali do *Warszawy*, wstępując po drodze doróżnych miast pomniejszych, jak *Windawy*, *Wolmaru*, *Werro*, *Walk*, *Felinu* i t. d., gdzie również dawali koncerty; wszędzie z zapatem i zadowoleniem przez Publiczność przyjmowani.

Znany od lat wielu magazyn wyrobów tokarskich pod firmą Jana *Wernitz*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost *XX. Reformatów*, powiększony w roku zeszłym wyrobami z *marmuru ciemnego*, otrzymał w tych dniach 3ci transport tychże wyrobów, jako to: *kolumny marmurowe* z wazonami gładkie, i wyrabiane w zupełnie nowym guście; *patery* rozmaitej wielkości (*pendens*) i pojedyncze; *urny* do tytuniu, w których teuzie najlepiej się konserwuje, i *przyciski* do papieru.

Znany z swych pięknych muzycznych utworów Pan *Kajetan Kraszewski*, brat powieścio-pisarza, przybył do *Warszawy* wraz z W. *Kraszewską* Matką.

Kiedy w tych dniach była mowa o *piwie z kartofli*, nieodrzeczy przypomnieć, że próby tego wyrobu robił ku użytkowi publicznemu tutaj za zezwoleniem Rządu, Dr. *Franciszek Betzhold*; wydał on nawet o wyrobie *piwa z kartofli* objaśniającą broszurę, i tej dostać można w *Składzie nasion Betzholda*, po k. 50.

Dotąd jakoś dzięki *BOGU*, nie mieliśmy u nas nadzwyczajnych burz, ani trąb powietrznych; gdy tymczasem z otrzymanych z *Poznańskiego* listów, dowiadujemy się, że tam nadzwyczajne panują burze, i niestęchane zrządzają szkody. Tak np. pod *Gostyniem* dnia 31 z. m., trąba powietrzna spustoszyła zupełnie pola i budynki, na długość jednej mili; a przytem oberwała się chmura, która całą okolicę już nie zalała, ale zatopiła. Z okolic *Królestwa*, otrzymane listy, donoszą nam o jak najpomysłniejszych urodzajach, mianowicie w oziminach.

Za broszę i kolczyki złote, ofiarowane przez A. na Szpital *S. JANA BOŻEGO*, dają rs. 12; (kto da więcej?).

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *dukaty hol*: nowe ważne, dają rs. 2 kop: 97 1/2;

za listy zastawne nowe, żądają rs. 14 kop: 61¹/₃, dają rs. 14 kop: 56¹/₃; wartość kuponu kop: 28²/₃.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Macbeth*, Pani *Rywacka* i P. *Butti*, po 3-kroć.

ANGLJA. — Tegoroczne wyścigi w *Ascott*, były nader świetne; pogoda sprzyjała bardzo; sto tysięcy więc osób zebrało się na tę ulubioną *Anglików* zabawę. Królowa bawi w *Windsor* wraz z znaczną liczbą znakomitych gości, pomiędzy którymi znajduje się Xiążę *Genui*. Pierwsze zwycięstwo (puhar Królewski), odniósł koń Lorda *Palmerston*, tak z pozoru nieobiecujący, że zakładano się o 100 przeciw 2m, iż nie wygra. Zakłady w tym roku doszły do niesłychanej wysokości; niejaki *Dawies*, znany mekler wyścigowy, przegrał na raz jeden, z powodu wygranej konia *Favourite*, dobrze znanego publiczności i lubianego, 50,000 funt: szt: (300,000 rsr:). *Rotszyld* i jego przyjaciele, także wielkie porobili zakłady za jednym z koni *Rotszyldowskich*, który przegrał, żokejowi obiecano z nich wrazie wygranej, 5,000 funt: szt: (30,000 rs.) na raz, i rentę dożywotnią roczną z 200 dukatów. W *Londynie* pourządzano banki zakładów, tych jest pełno i zawsze pełne; dalej loterie zakładowe; grający wyciąga nazwisko konia z urny, a jeżeli koń ten wygra, płacą mu pewną sumę. Znaleźli się też na wyścigach sprzedawcy proroczw. Wszystko to bardzo pachnie grami hazardownemi, ale prawodawstwa *angielskiego* bardzo surowego dla gier podobnych, wszakże nie można tu zastosować. — Sądzą, że P. *Wood* cofnie swój projekt reformy zarządu *Wschodnio-Indyjskiego*, i zmieni go bardzo; dawniej cofał on tak swe budżeta. — Według raportu urzędu handlowego, wywóz i przywóz towarów w porównaniu z rokiem zeszłym, powiększył się niezmiernie, bo o 45 procent. — W *Oxford* odbyła się instalacja Lorda *Derby* na Kanclerza z wielką uroczystością; oprócz mnóstwa znakomitych osób, towarzyszyli Lordowi, który zjechał w wielkim kostiumie Kanclerskim, Xcie *Cambridge* i Następca Tronu W. Xiężta *Meklenbourg-Strelitz*, który uzyskał tytuł Doktora Prawa Cywilnego; dalej, Poseł Stanów Zjednoczonych P. *Ingersoll*, P. *von Buren* b. Prezydent Stanów Zjednoczonych, P. *D'Israeli*, etc. — Według ostatnich listów z *Nowego-Yorku*, rząd *Santanny* w *Mexyku* nie objawia zbytniej przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych; *Santanna* skasował wszystkich Oficerów, którzy się poddali wojskom *amerykańskim* w czasie ostatniej wojny, a nazwiska dwóch Jeneratów, którzy w tej wojnie zginęli, kazał zapisać wszystkim pułkom na sztandarach. Finanse *Mexykańskie* są w zupełnem rozstrojeniu. (Pr: Ztg).

AUSTRIA. — W dniu 8 b. m., umarł w *Wiedniu* po kilkoletniej i ciężkiej chorobie, w 47 roku życia, Franciszek Hr: *Stadion*, C. K. Szambelan i Radca Tajny, b. Minister spraw wewnętrznych w r. 1848. Zbytnie wyczerpanie w pracy, Hrabia bowiem nieraz po kilka dni ani na godzinę sobie nie użył, spowodowało chorobę, której Hrabia uległ, a której wszelkie środki sztuki, od uciążliwej i długiej *Grefsenbergskiej* kuracji zaczynając, nie nie pomogły; do ostatniej chwili chory nie odzyskał

mowy; przez całą zimę i wiosnę z pokoju nie wychodził. — Prace komisji organizacyjnych na prowincji tak postępują, że do jesieni ukończone będą, a z nowym rokiem to ważne dzieło wejdzie w wykonanie. — Cesarz przyjmował *Feldzeugm*: Hr: *Schlick*, który był wysłany z specjalnemi poleceniami do *Wenecji*, *Werony* i *Medyolanu*; Cesarz był tak z jego raportu zadowolony, że postanowił udać się sam do *Włoch*; przejażdżka ta nastąpi w dniu 20 b. m. — Król *Bawarski* w dniu 10 opuścił *Tryest*, udając się do *Wiednia*. (Lloyd).

FRANCJA. *Paryż* 9 Czerwca. — Cesarz dziś na prywatnej audyencji, przyjmował Xcia *Poniatowskiego*. Posła *Toskańskiego*, który wręczył mu odpowiedź swego Monarchy na uwiadomienie o małżeństwie Cesarza. — *Francja* wysłała do *New-Yorku* P. *Sallandrouze*, jako Komisarza rządowego; ma on zbadać tam stan przemysłu rozmaitych krajów, podać opinię o stosunkach w jakie *Francji* wejśćby należało, o traktatach handlowych jakieby zawrzeć mogła, etc. Podobną misję od rządu *angielskiego*, otrzymał Lord *Ellesmere*. Rząd *francuski* z okazałością wyprawia swego Komisarza; odpłynię on parostatkim rządowym *Reine Hortense*, który czekać nań będzie w *New-Yorku*; parostatek ten używany w r. z. do przejażdżek Cesarza i Ministra marynarki, jest bardzo bogato wewnątrz urządzone. P. *Sallandrouze*, poprzedał jednak zwiedzi *Dublin*. — Nowe prawo o sztabie marynarki, już weszło w wykonanie; 3ch Vice-Admirałów i 3ch Kontr-Admirałów, na skutek dziś ogłoszonego dekretu, przestało należeć do służby czynnej. — Cesarstwo dziś znajdowali się na przedstawieniu w teatrze *Gymnase*. — *Monitor* ogłosił dekret pozwalający miastu *Lyon*, wzniesić statwę Marszałka *Suchet*, Xcia *d'Albufera*. — Kardynałowie *Donnet* i *Morlot*, Arcybiskupi *Bordeaux* i *Tours*, udają się do *Rzymu*, by z rąk Ojca Śgo odebrać kapieusze Kardynalskie. Odpłyną z *Tulonu* parostatkim rządowym; wielu mniema, że udają się z misją. — Inżynierom już kazano robić pomiary linii kolei żelaznej. — Koszta wykopania łóżyska rzeki w lasku *Bulońskim*, wyanszlagowano na 954,000 fr.; przedsiębiorcy jednak podjęli się robót za 764,000 fr. — Rada municypalna zajmuje się nowym projektem wielkiego bulwaru, któryby przechodził do rogatki *du Throne*, przez grunta dotąd nieużytkowane. — Rząd ma się zająć projektem skanalizowania wielu rzek *Francji*, i połączenia kanałami wszystkich rzek, po których statki handlowe krążą. (Ind: Belge).

HISZPANJA. — Królowa *Krystyna* zaraz po przyjeździe Xięcia *Rianzares*, ma się udać do *Paryża*. — Gabinet wstrzymał wszystkie dotychczasowe reformy, o oszczędnościach nowych; o postanowieniach politycznych lub o zwołaniu kortezów, nie nie słysząc. — Pan *Bravo-Murillo* wzywany był do Królowej; ofiarowano mu wstąpienie do dzisiejszej administracji; odpowiedział, że gotów to zrobić, ale jedynie wówczas gdy jego projekta przedstawione w roku zeszłym, zajmą natychmiast miejsce ustaw zasadniczych Królestwa. — Wykaz urzędowy wskazuje w porównaniu z rokiem zeszłym, ubytek w dochodach państwa wynoszący przeszło 4ry miliony realów, z tych 3 miliony na dochód celny przypa-

da. — Dzienniki ogłaszają petycję Komissji szlachty do Królowej, żądającą przywrócenia majoratów i senatu dziedzicznego; co byłoby to wprowadzeniem w wykonanie części projektów Pana *Bravo-Murilio*. (Neue Preuss. Ztg.).

ROZMAITOŚCI. — Znana jest wszystkim oryginalność mieszkańców *Stanów Zjednoczonych*. Najmilszą zabawą *gankesów*, są teraz przejażdżki letnie parostatkami. Często zdarza się, że passażerowie przenoszą się na statek na kilka tygodni, i jeżdżą tam i napowrót w jednym kierunku po kilkanaście razy, szczególnież też po rzece *Hudson*. Wydatkiienne na parostatkach łącznie z kosztami podróży, wynoszą około 3ch dolarów. Kajuty urządzone są z niesłychanym przepychem. Często zdarza się widzieć młode małżeństwo przepędzające na statku miesiące miodowe. W tym celu urządzone są osobne mieszkania; wszędzie axamit, jedwab i złoto, tak dalece, że najwykwintniejsi eleganci nieby zarzucić nie mogli. — Ogrody *Londynu*, dostarczające jarzyn mieszkańcom tej stolicy, zajmują w okręgu 25 mil, 200,000 akrów. Na samym targu w *Coventgarden*, sprzedają rocznie: 10,000 łasztów *rzepy*, 100,000 worów *grochu*, 20,000,000 sztuk *selerów*, 40,000,000 głów *kapusty*, i 100 tons *nasturcji*. — Siła opałowa 100 sążni drzewa *sosnowego*, równa się 59 sążniom drzewa *dębowego* i *osikowego*, 63¹/₅ *klonowego*, 66¹/₂ *brzozowego*, 70 *bukowego*, 89 *jodłowego*, 91 *wierzbowego*, 92 *topolowego*, i 107 *lipowego*. — Znajdująca się teraz w *Paryżu* opera *hiszpańska*, śpiewa po włosku. — »Ach! jakże twoje dziecko jest złe!» »A jakże niema być złe, kiedy go przez pół roku *smokiem* karmili.»

S Z A R A D A.

Rtóż to jest ta trzecia, druga,
Gdy nie Pani, tylko sługa
To wam nawet *pierwsze*, *trzecie*,
Piwa, wódki, gdy zechcecie.
Ale *wszystka* gardzi temi,
Co zupełnie są tysemi.

(Zeszła Szarada *Szachraj*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr. z Konstantynowa; Bentkowski Leon Ob: z Radzik nr 1337; Czarnocki Włodz: Ob: z Cesarstwa nr 668; Dmochowski Ant: Ob: z Jeleńca nr 570; Korzewnikow And: Radea Stanu z Grodna nr 634; Karwicki Winc: Ob: z Paryża nr 1319/20; Rembieliński Alex: Ob: z Krośniewic nr 600; Szydłowski Edw: Ob: z Jagodnego nr 590; Strzelecka Marja Ob: z Krakowa nr 2668; Welenin Piotr Rz: R. S., z Petersburga.

Wyjechali: Bartkowski Rlem: Dokt: do Płocka; Czapski Adam Hr. do Wilna; Kobylański Ant: Ob: do Ohłów; Lecoan Fryd: Ob: do Berlina; Pisarszewski Stan: Ob: do Kondraja Pańskiego; Hr. Potocka Wdowa po Tajnym Radcy, Prezesie Heroldji, do Lublina; Xzję Trubeckoj R. S., Szam: Dwo: JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI, do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Skład Druku i Gwoździ maszynowych, przy ulicy Granicznej w Bazarze W. Kurtza Nr 58 i 61 Sklepów; Zawiadania, że zaopatrzył się we wszystkie gatunki **DRUTU** tak sprężynowych, jako też do sufitu i inne gatunki; również **GWOŹDZI** maszynowych, od 7 cali długości do najmniejszych; tak dla PP. handlujących, jak dla PP. Fabrykantów przy większem na raz jeden lub ciąglem braniu, odstępuje się tak na Druce jak na Gwoździach, stosowny procent; — także w Składzie tem można dostać gotowych Sprężyn do me-

bli, wyrobów z drutu, jako to: Sumarni do zboża; Płótna mosiężne i żelazne; Sita i Przetaki; Szttyty z drutu; Gwoździ kutych do podłóg i innych gatunków; Naczyn lanych emaljowanych; Naczyn z blachy żelaznej pobielaných; Naczyn kamiennych prawdziwych Buntlauskich; Naczyn czerwonych zwanych Częstochowskich; Cegły ogniotrwałe, oraz Gliay do tejsze cegły. — Skład ten jest w możności największe obstatunk lub ciągle dostawy do Fabryk, po cenach umiarkowanych jak najdokładniej dopełniać.



TRYKI z owczarni rodowej *Lipskiego*, przybyły do Warszawy, i są do nabycia po cenach stale oznaczonych, w domu Nr 1771 przy ulicy Sto-Jerskiej, naprzeciw placu Krasińskich.



NAJDYCZANKA mało używana, **RO CZ** na stojących resorach i **FAETONIK** mały na jedno-koń, są do sprzedania w Zajeździe Białostockim Nr 608. Wiadomość wchodząc w bramę na lewo u Szwajcara.

DOBRA DO SPRZEDANIA. — Majętność w ślicznem położeniu, o 2¹/₂ mili od Warszawy, na tej stronie Wisły, a o 3 wiorsty od szosy, z pięknym pałacikiem, ogrodami, oranżerją, pięknymi zabudowaniami, w ładnej pozycji nad rzeką i stawem, mająca dobre grunta, obfitość łąk i las, rozległości 54 włók, jest do sprzedania; o cenie i warunkach można się dowiedzieć, u W. Rejenta Bryndzy, w Kancelarii tegoż, w gmachu Sądu Apelacyjnego.

WAG DZIESIĘTNYCH, z Fabryki B. Zakrzewskiego, rozmaitej wielkości, dostanie gotowych i ostepowanych, po cenie fabrycznej, w Składzie Towarów Żelaznych R. Ziegler et Comp., przy ulicy Długiej Nr 557, w domu zwanym Potkańskich. Tamże jest do sprzedania **MASZYNA** prawdziwa Angielska, do czyszczenia Noży Stołowych; oraz prawdziwe Angielskie **OSIE** do Powozów, jako też i zwyczajne do Bryczek i Wozów.

Dnia 12 b. m. o godz: 7 po południu, przechodząc od ulicy Miodowej, Senatorską, Nowo-Senatorską, Pocztę, Saski plac, do Ogrodu Saskiego, zgubiono, wązką, złotą **BRANSOLETKĘ**, ozdobioną 84 wrzód małemi turkusami. Bransoletka ta, nie była wielkiej wartości, lecz miłą stanowiła pamiątkę. Uprasza się Znalazcy o oddanie do Drukarni Kurjera, za nagrodą.



Dnia 12 b. m. wieczór, wybiegł z domu na Starym Mieście, **WYŻEŁ** duży, łaty po nim kasztanowate, ogon krótko ucięty, na łbie ma strzałkę białą, pod szyją rana obtarta od obróży. Znalazca raczy go oddać do Wójta Gminy Czyste, za Wolskimi rogatkami, za nagrodą. Za dostrzeżeniem, do odpowiedzialności pociągnięty będzie.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, Koncert na skrzypcach P. Mikołaja Bassi. Artysty z Konserwatorium w *Medyolanie*. *Hrabina i Wieśniaczka*.

Otrzymałem świeży transport **FRANCUZSKICH OWOCÓW** marynowanych w cukrze, które mogą sprzedawać po umiarkowanej cenie, jako to: Framboises, Fraises, Péches, Ananas, Mirabelles, Reine-Claudes, Grosseilles, Abricots, et Poires; Słoik po rs. 1 kop. 20, po rs. 1 kop. 50, po rs. 2 kop. 25, i po rs. 3. Oprócz tego **CUKIERKI** Angielskie Roks i Drops funt po kop. 45, słoik po kop. 25, i po k. 50. **ORANŻADA** w proszku po kop. 45, limonada po kop. 45, i orszada w paczkach po kop. 45. Różne **CUKIERKI**, funt po kop. 15. **POMADKI** Petersburgskie i Marcepanowe wyroby, funt po kop. 60. **KARAMELKI** najlepsze funt po kop. 90, zwyczajne po kop. 30. Różne **SOŁI, SYROPY**, flaszcza po kop. 15, po kop. 22¹/₂ i po kop. 45, kwarta po k. 90; oraz **KONFITURY** w rozmaitych gatunkach funt po kop. 45. Tego wszystkiego w obu Cukierniach moich tak pod Nr 451, jako też i pod Nr 461, dostać zawsze można. K. Grohnert.